Wydanie wieczorne.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12 w południe i o godzinie 6-tej wieczór.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal. kwartalnie kr. 8. W państwie Niemieckim kwartalnie kor.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem. — Reklamacje nieopeczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed.. Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

aw innych państwach kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłacić 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

Nr. 387 — Kraków, środa 26 sierpnia 1908 r. — ROK XVI.

Krajowy wiec gorzelniczy.

Z inicjatywy polskiego Towarzystwa gorzelniczego, odbył się we Lwowie ubiegłej niedzieli krajowy wiec gorzelniczy, który w sali ratuszowej zgromadził kilkuset gorzelników. Na wiec przybył prezes wydziału krajowego dr. T. Piłat, prezes Tow. gospodarczego p. Stanisław Brykczyński z sekretarzem drem Rodakiewiczem, imieniem Związku producentów spirytusu prezes dr. Sołowij, dyrektor Wollman i wielu producentów. Po zagajeniu wiecu przez prezesa Brykczyńskiego, wybrano przewodniczącym p. Włodzimierza Gniewosza, zastępcami zaś pp. dr. Mikołaja hr. Reya, dra Horowitza i Fr. Latawca, prezesa towarzystwa gorzelniczego.

Następnie dr. Sołowij wygłosił referat o organizacji przedsiębiorstw gorzelni rolniczych i handlu spirytusem. Przedstawił skuteczną działalność powstałego niedawno Związku przedsiębiorstw gorzelni rolniczych, którego celem jest skupienie całej galicyjskiej produkcyi, dla zdobycia dla spirytusu galicyjskiego pierwszego miejsca na rynku austryackim i wyzwolenia się z pod złośliwej konkurencyi spekulantów giełdowych.

Nastąpił rzeczowy, znakomicie opracowany referat dra Mikołaja hr. Reya o stanowisku galicyjskiej produkcyi spirytusowej wobec przedłożenia rządowego. Oto nowa ustawa, w przededniu której stoi dziś galicyjski przemysł gorzelnicy, zagraża tak silnie interesom gorzelnictwa i tak gwałtownie obniży zarobek producentów, że sprowadzić może wprost upadek tego przemysłu. Obniża ona znaocnie kontyngent gorzelń dawnych, mającej powyżej 600 hl. i wstrzymuje prawie zupełnie powstanie nowych gorzelń. W kraju istnieje zaledwie 848 gorzelń, jest jednak miejsce na drugie tyle. Właściciele ziemscy, nie mając nic z gleby pod buraki cukrowe, a zachęceni dodatnimi rezultatami gorzelnictwa w ostatnich czasach, zwrócili się do tego przemysłu, tymczasem nowa ustawa zatamuje nagle rozwój gorzelnictwa, gdyż przez 10 lat nie będzie możliwem powstanie żadnej nowej gorzelni. Nowa ustawa wprowadza podwyższenie podatku o 55 prc., co jest stanowczo nienormalnem podwyższeniem.

Musi ona obniżyć konsumcyę, a zważyć należy, że niecałe dwa lata dzielą nas od chwili, gdy zniesionem będzie prawo propinacyi.

Wówczas gatunki piwa szynkowanego znacznie się polepszą, co bezwarunkowo wpłynie na obniżenie specjalnie dla Galicji, prócz ogólnego obniżenia z powodu podniesienia podatku, konsumpcyi spirytusu. Gdy 10 lat temu chciano podwyższyć podatek od wódki o 30 k., wówczas ministeryum skarbu ofiarowało rekompensatę producentom w podwyższonej bonifikacyi o 2 k., tymczasem dziś, gdy niedość, że rząd podnosi podatek, obcina kontyngent, ale nadto obniża bonifikacyę o dwie trzecie, połowę lub jedną trzecią, stosownie do gorzelni. Wskutek tego, tj. obniżenia bonifikacyi, producenci galicyjscy stracą przeszło 2,000.000 kor. Producenci wobec stosunków, jakie zaprowadzi nowa ustawa, popadną w ciężkie kryzis finansowe. Grozi to obniżeniem płac gorzelników, a z powodu dotkliwych różnic w budżecie, upaść musi dzierżawca, a ziemianin nie będzie mógł dotrzymać zobowiązań ciężących na jego majątku, a stąd ucierpieć muszą najrozmaitsze towarzystwa finansowe, które na podstawie bonifikacyi udzielały pożyczek hipotecznych.

Jednym z powodów, dla których ta tak szkodliwa ustawa przyszła do skutku, było to, że minister skarbu Korytowski źle był poinformowany o cenach surowca, kosztach produkcyi i zyskach z przemysłu gorzelniczego.

Szefem sekcji w departamencie VI. powinien być bezwarunkowo Polak w wyższej randze, obeznany z warunkami produkcyi w kraju. Sekcją dla przemysłu gorzelniczego rządzi obecnie niepodzielnie p. Bernadzky, wróg naszego przemysłu, który tendencyjnie informuje ministra.

Kończąc, hr. Rey postawił następujące rezolucye:

1) Kraj. wiec gorzelniczy protestuje przeciw obniżeniu bonifikacyi wobec równoczesnego podwyższenia podatku i obniżenia kontyngentu.

Rezolucję tę uchwalono jednogłośnie.

Jednogłośnie przyjęto też dalsze rezolucye po złagodzeniu ich poprawką dr. Sołowija; brzmią one następująco:

2) Domagamy się, żeby p. minister skarbu poinformował się co do rzeczywistych kosztów produkcji spirytusu, na podstawie znajdujących się tamże dat urzędowych, zbieranych przez inspektorów technicznych w myśl rozp. ministerstwa z 25 lutego r. 1891 l. 15.687 i aktów, gdyż dotychczasowe informacye czynników miarodajnych były stanowczo błędne i niedokładne.

3) Domagamy się, aby referat spraw gorzelnianych galicyjskich w ministerstwie skarbu przydzielony został urzędnikowi-Polakowi w randze, odpowiadającej wielkości galicyjskiego przemysłu.

Po przerwie na obiad, przewodnictwo objął dr. M. hr. Rey. Sprawę położenia, stosunków i ukwalifikowania pracowników gorzelniczych w Galicji referował przewodniczący polsk. Tow. gorzelniczego, p. Fr. Latawiec. Przedstawiwszy opłakany los gorzelników, domagał się, by gorzelnicy, którzy nie ukończyli 30 roku życia i nie prowadzili samodzielnie przez 5 lat gorzelni, byli zmuszeni w drodze ustawy do odbycia odpowiednich kursów. Wszystkim zaś tym, którzy nie uzyskają odpowiednich warunków — powinno być wzbronione samoistne prowadzenie gorzelni, gdyż niewykwalifikowani pracownicy przyczyniają się do obniżania i tak nizkich warunków pracy, a zarazem do obniżania produkcji. Dlatego należy domagać się utworzenia stałej, dobrze uposażonej pod każdym względem szkoły gorzelniczej, gdyż istniejący przy akademji rolniczej kurs 6-miesięczny gorzelniczy w Dublanach stanowczo nie wystarcza. Rezolucye tej treści, za któremi przemawiał też p. Wł. Gniewosz, uchwalono jednogłośnie.

Następnie odbył się wykład fachowy z dziedziny gorzelnictwa prof. A. Kruppa.

W drugim dniu obrad po referacie p. Latawca o sprawie pośrednictwa pracy, uchwalono założyć przy polskiem Tow. gorzelniczem w porozumieniu z kołami pracodawców biuro pośrednictwa pracy.

Nastąpił referat inżyniera p. Z. Sztybera o użyciu do opalania gorzelń ropy naftowej. Już dziś około 80 gorzelń krajowych używa ropy zamiast drogiego węgla z nadzwyczaj dodatniemi rezultatami. Przy dzisiejszych bowiem cenach ropy i biorąc w rachubę 2 letnią amortyzację instalacji, ma się 25—30 proc. oszczędności, po zamortyzowaniu zaś kosztów instalacji do 40 proc. Paleniska do opalania ropą wyrabia gal. Tow. magazynowe dla produktów naftowych we Lwowie i Borysławiu krajowymi siłami. Cały koszt instalacji wynosi 1800 koron, zbiornik zaś ziemny na 80 wagonów ropy 800—1000 koron. Ropa nie musi być odbenzynowana, za dwa lata zaś, gdy powstaną odbenzyniarnie, będzie można używać ropy odbenzynowanej, a więc znacznie tańszej. Do opalania ropą nadają się przedewszystkiem te gorzelnie, których kocioł znajduje się niedaleko maszyny, gdyż wowczas gorzelnik sam może kierować aparatem do rozpylania ropy. Następnie referent opisał konstrukcję aparatu i działanie jego. Referatu wysłuchano z niezwykłem zajęciem. Następnie po ożywionej dyskusji, w której podnoszono ogromne korzyści używania ropy jako opału, a więc obniżenie kosztów produkcyi wobec podwyższenia podatku od spirytusu, a zarazem z naciskiem podkreślano jako obowiązek narodowy zastąpienie ropą krajową pruskiego węgla kamiennego, jednogłośnie uchwalono rezolucyę p. I. Nussbauma z wezwaniem do Tow. magazynowego produktów naftowych, by Tow. to zechciało zasilać odnośnemi artykułami fachowy organ dla gorzelnictwa pt. „Gorzelnik" i wpływać w ten sposób na właścicieli gorzelń, aby wykazać im, że obawy co do podwyższenia cen ropy z powodu pomyślniejszych konjunktur — są płonne.

Po odczytaniu nadesłanego na wiec memoryału producentów ropy, który zaopatrzony mnogimi podpisami ma być niebawem przesłany na ręce ministra skarbu, jako protest przeciw podwyższeniu podatku od spirytusu, przewodniczący dr. Mikołaj hr. Rey zamknął wiec.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN!

Kraków, 25 sierpnia 1908 r.

— TRZECI MOST na WISLE. Dziś przedpołudniem odbył się dalszy ciąg konferencji komisji ekspropriacyjnej w sprawie budowy trzeciego mostu na Wiśle. Obrady toczyły się w gmachu Magistratu podgórskiego a wzięli w nich udział reprezentanci władz i urzędów, którzy obecni byli na konferencji wczorajszej, nadto delegaci Rady miasta Podgórza z burmistrzem i wiceburmistrzem na czele.

— ZABYTKI ARCHITEKTONICZNE odkryto w domu p. Rippera w Rynku głównym

naprzeciw odwachu wojskowego. Przy restauracji oficyn domu, odmurowano doskonale zachowane wspaniałe arkady z XVI w., których jednak ze względu na okoliczność, że stanowią główną podporę późniéj wzniesionego ganku, wydobyć nie można. Należy jednak mieć nadzieję, że właściciel domu pozwoli na odkrycie tych cennych zabytków. W podworcu tego domu wykopano też wielką płytę kamienną z pięknie rzeźbionym herbem, którą przeznaczono do Muzeum narodowego.

— WPISY w SEMINARJUM nauczycielskiem żeńskiem im. Fr. Preisendanza, będącem począwszy od tego roku szkolnego własnością Towarzystwa Szkoły Ludowej, odbędą się na II, III i IV-y kurs 1-go i 2 go września, a na I-szy kurs 3-go września, zawsze od godz. 9 — 1 po południu w kancelarji dyrekcji (ul. Poselska, l. 9, I p.) Seminarjum mieści się obecnie w nowym, od gminy Krakowa wynajętym i odpowiednio adaptowanym lokalu w realności, kupionej od pp. Estreicherów. Opłata roczna na II—IV kursie wynosi 120 K., a na I kursie 140 K. Podwyższenie czesnego na I kursie spowodowane zostało nową ustawą o seminarjach nauczycielskich, która wprowadza grę na skrzypcach w zakres przedmiotów obowiązkowych i ogranicza ilość uczenic, mogących uczęszczać na jeden kurs do 40-tu.

— BANDĘ WŁAMYWACZY, sprawców całego szeregu kradzieży i włamań, dokonanych w ostatnich czasach w Krakowie na szkodę osób bawiących na wilegjaturze, wytropiła policja krakowska. Aresztowano już herszta tej bandy, znanego rzezimieszka i kryminalistę, przy którym znaleziono rewolwer, klucze i wytrychy, nadto zaś ujęto czterech członków bandy w osobach niejakich Weisterka, Lenartowicza, Czerneckiego i Michalika. — Energiczne śledztwo prowadzone przez organa policyjne wyda prawdopodobnie wkrótce ten rezultat, że cała szajka, będąca postrachem mieszkańców znajdzie się w bezpiecznem zamknięciu.

— WYCIECZKA DO WARSZAWY wyruszy koło 25 września i zabierze 7 dni czasu z podróżą.

Liczba uczestników będzie ograniczona, gdyż wszelkie tłumne wycieczki chybiają celu.

Pragnący wziąć udział w wycieczce zechcą się zgłosić osobiście lub listownie przed 1 września do biura „Straży Polskiej“ (Kraków, Floryańska 1) i złożyć 10 koron zadatku.

Wszystkim zgłoszonym roześle biuro „Straży Polskiej“ program szczegółowy z dokładnem podaniem terminu i warunków.

Koszta jazdy III. klasą z Krakowa do Warszawy i z powrotem, z mieszkaniem w pierwszorzędnym hotelu (6 noclegów), z obiadami wspólnymi i wycieczką do Wilanowa, wynosić będą około 70 koron, najwyżej 75 koron, w co wliczać się będzie zadatek. Pragnący jechać klasą II. zapłacą o 15 koron więcej.

Kto będzie chciał dłużej zatrzymać się w Warszawie, ten otrzyma zwrot kosztu biletu kolejowego z Warszawy do Krakowa.

Każdy z uczestników będzie mógł w powrocie zatrzymać się dzień jeden w Częstochowie, nie dopłacając do biletu kolejowego. Komitet będzie się starał ułatwić zwiedzenie pamiątek i rzeczy godnych widzenia o ile możności — bezpłatnie.

Wydatki na śniadania, kolacye, dorożki, teatr itd. uczestnicy będą ponosić sami — komitet tylko postara się, aby to wszystko niedrogo kosztowało.

Wydatki te dla pragnących odbyć wycieczkę oszczędnie nie powinny przenieść 40 koron na osobę.

— NAPAD na POLICJANTA. Onegdaj donosiliśmy o napadzie na policjanta, dokonanym przez kilku łobuzów. Chłopaki pobili stróża bezpieczeństwa publicznego kamieniami tak ciężko, że ten odniósł złamanie czaszki. Obecnie dokonano na policjancie w szpitalu św. Łazarza operacji wyjęcia kawałka kości czaszkowej i ranny ma się nieco lepiej. Niebezpieczeństwo jednak nie minęło. Według orzeczenia lekarzy, ranny żołnierz — o ile utrzyma się przy życiu — będzie musiał pozostawać w szpitalu przynajmniej przez trzy miesiące.

— Z KRONIKI POLICYJNEJ. Wczoraj aresztowano niejaką Annę Cepek lat 25 ze Lwowa za kradzież zarobku w składzie żelaza na Wolnicy. — Również aresztowano Karola Morawskiego, który na Dębnikach pobił dotkliwie swą kochankę Franciszkę Pawlisan. — Wreszcie osadzono w areszcie murarza z Zakrzówka Jana Dyrka, który spotkawszy na Rynku znajomego poprosił go o bibułkę do papierosa, a otrzymawszy obpowiedź odmowną, rzucił się nań i pobił go.

— KRADZIEŻE. Berta Danzig, zamieszkała przy ul. Starowiślnej 47 na parterze, doniosła do dyrekcji policji, że wczorajszego wieczora zakradli się do kuchni przez okno jacyś amatorzy cudzej własności i skradli jej z łóżka pościel wartości 30 kor. — Celestyna Szenertowa, żona naczelnika Banku ziemiańskiego doniosła, że na rynku Kleparskim skradziono jej w czasie dzisiejszego targu portmonetkę zawierającą 56 kor., 18 rubli i notatnik. Portmonetkę wyciągnął złodziej z ręcznej torebki.

— ZAMACH na SEKRETARZA MAGISTRATU. Otrzymaliśmy wiadomość — jak dotąd jednak niesprawdzoną — że na sekretarza Magistratu w Wieliczce dokonał zamachu jeden z policjantów miejskich. Sprawa przedstawiać się ma następująco: Do izby służbowej urzędu policyjnego w Wieliczce, przyniósł chłopiec obiad dla swego ojca, policjanta. Przeciw przebywaniu w owem miejscu osób obcych zaprotestował obecny sekretarz Magistratu. Przyszło do kłótni między sekretarzem a policjantem, w której ostatni dobył szabli i ciął nią urzędnika w głowę. Rana ma być dość ciężką.

— DŁUGOLETNI WYDAWCA pisma humorystycznego „Pokraki“ w Poznaniu, p. T. Lewandowski, który z powodu rzekomych zbrodni prasowych skazany został na półtoraroczne więzienie i zamieszkał w Krakowie, a wtych dniach potajemnie bawił w Poznaniu, został tamże przez policję poznany i aresztowany.

— WPISY DO SZKÓŁ ŚREDNICH. Słowo Polskie donosi, że w tych dniach ma nadejść z Wiednia pozwolenie na odroczenie wpisów do szkół średnich do 15 września.

— NAGRODA NOBLA. Z Chrystjanji donoszą do „Zeit“: Literacka nagroda Nobla przypadnie w roku bieżącym prawdopodobnie Maurycemu Maeterlinckowi i Emilowi Verharnowi. Szwedzki komitet rozdziału nagrody literackiej wyraża się jaknajpochlebniej o kandydaturach obu Belgów.

Telegramy.

PROCES o ZWIĄZEK TAJNY.

WROCŁAW. — Kilku Towarzystwom polskim na Szlązku górnym wytoczono proces o rzekome utworzenie Związku tajnego w celu oderwania Szlązka od Prus.

EPIDEMJA SZKARLATYNY WE LWOWIE.

LWÓW. Jutro odbędzie się posiedzenie miejskiej rady zdrowia w sprawie epidemji szkarlatyny. Obecnie przyrost świeżych zasłabnięć przynosi przeciętnie 8—9 dziennie. Najbardziej zagrożone są przedmieścia Gródeckie, Janowskie i Żółkiewskie.

PODRÓŻ DRA GESSMANA.

WIEDEŃ. Minister robót publicznych dr. Gessman wczoraj wieczorem wyjechał do Insbruku.

CARSKA ŁASKA.

PETERSBURG. Na propozycję rady ministrów zarządził car, aby wszyscy zagraniczni starowiercy, którzy pragną przesiedlić się do dóbr apanażowych w Syberji, bez wszelkich formalności otrzymywali rosyjskie poddaństwo. W ostatnim czasie przesiedliło się tam wielu zwłaszcza Rumunów.

KONFERENCJA MINISTRÓW.

RZYM. (Aj. tel.) Z Bechtersgaden donoszą, że minister spraw zagranicznych Tittoni przybędzie tam w podróży z Monachium do Salzburga i odbędzie konferencję z sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych Schoenem.

SKUTKI POŻARU.

KONSTATYNOPOL. Liczba pogorzelców wynosi 20.000 z czego 2 proc. przypada na chrześcian, reszta na mahometan.

PRZEWRÓT w MAROKO.

MADRYT. Według ostatnich wiadomości ze źródła hiszpańskiego w minist. spraw zagr. uważają za rzecz prawdopodobną, że Mulej-Hafid pozostanie u steru władzy i udaje się do Tangeru, aby uzyskać uznanie mocarstw.

PERPIGNON. Ambasador francuski w Madrycie Revoil, który od kilku tygodni bawi we Francji na kuracji, został przez rząd swój powołany, aby powrócił na swe stanowisko ze względu na zajścia w Marokku.

PARYŻ. »Echo de Paris“ donosi z Tangeru, ze wczoraj przyszło w rzeźniach do poważnych zaburzeń. — Weterynarze francuscy byli zmuszeni uciekać wobec nieprzyjaznego stanowiska krajowców.

PARYŻ. „Echo de Paris“ donosi: W min. spraw zagr. potwierdzają, że rząd postanowił zachować w Marokku ścisłą neutralność dopóki partje jednomyślnie nie uznają Mulej Hafida sułtanem. — Sułtan Abdul Azis choć ma wolną rękę, nie objawia żadnego zamiaru podjęcia walki. Francja nie popierałaby go w żadnej formie. Dotychczas między gabinetami w Londynie, Paryżu i Berlinie, nie przyszło do wymiany zdań w tej sprawie.

MAROKAŃSKIE BITWY.

TANGER. (Niem. tow. ktablowe) Walka koło El Kellad rychło się rozstrzygnęła. Francuscy oficerowie dopatrują się powodu klęski w zdradzie. Według innych wiadomości walka trwała kilka dni. Wojska Abdul Azisa poszły zupełnie w rozsypkę. W okolicy Tangieru obwołano Mulej Hafida sułtanem. Miasto jest odświętnie przystrojone. Krajowcy rozpoczęli obchodzić święto, które trwać będzie trzy dni. Przeciw urzędnikom Abdul Azisa nie popełniono żadnego gwałtu.

ANGLIA a MACEDONIA.

LONDYN. Biuro Reutera dowiaduje się, że stanowisko rządu angielskiego w sprawie oficerów angielskich macedońskiej żandarmerji jest następującem: Kwestja obcych oficerów w Macedonji stanowi obecnie przedmiot dyskusji między mocarstwami i wogóle rząd jest zdania, że wszelka akcja jakakolwiek będzie podjęta, musi być rezultatem układów międzynarodowych.

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 25 sierpnia 1908.

	k.	h.		k.	h.
Akc. au. Z. kred.	631	25	Gal. karp. Tow. naft.	560	70
Węg. zakł. kred.	742	—	Oblig. węg. indemiz.	96	15
Anglobanku	293	50	Renta majowa	96	40
Unionbanku	542	50	Austr. renta kor.	92	80
Landerbanku	436	75	Węg. „ „	93	60
Bankvereinu	516	25	56 l. listy t. kr. ziem.	94	85
Bodenkredit	10	57	4% „ Banku h.	99	80
Gal. Banku hipot.	569	—	4½% „ „ „	110	—
Kolei państwow.	690	75	5% „ „ „	93	75
„ połudn.	116	—	4% „ „ kraj.	94	40
„ Elbethal	452	—	4½% „ „ „	100	75
„ Północnej	51	20	4% Gal. Obl. prop.	97	69
„ Czerniow.	560	—	4% Gal. poż. k. z 1893	110	50
Alpiny	673	—	4% Poż. m. Lwowa	94	60
Rima Muranyi	556	—	Losy tureckie	117	60
Prask. Tow. żelaz.	27	07	Marki	251	—
Fabryka broni	542	—	Ruble	966	75
Tureckie tytun.	388	—	Rosyjskie pap.	—	56



Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.

